

Sygn. akt I KZP 5/12

U C H W A Ł A

Dnia 20 czerwca 2012r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Michał Laskowski

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Barbara Skoczowska

SSN Józef Szewczyk

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej – Aleksandra Herzoga
w sprawie **Dariusza G.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa określonego w
art. 177§2 kk,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2012r.,
przekazanego na podstawie art. 441§2 kpk, postanowieniem Sądu Najwyższego
w składzie trzech sędziów z dnia 28 marca 2012r., sygn. akt I KZP 2/12, do
rozstrzygnięcia przez powiększony skład tego Sądu zagadnienia prawnego
wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**Czy użyte w art. 115§10 kk znamię „w czasie orzekania nie ukończył
24 lat” dotyczy wydania pierwszego wyroku w sprawie, czy też każdego
kolejnego wydania w tej sprawie wyroku?**

u c h w a l i ł
udzielić następującej odpowiedzi:

Zawarte w art. 115§10 kk sformułowanie „w czasie orzekania w pierwszej instancji” dotyczy czasu orzekania w tej instancji po raz pierwszy w sprawie. Sprawca, który w tym czasie był młodocianym w rozumieniu art. 115§10 kk zachowuje ten status do zakończenia postępowania prawomocnym orzeczeniem.

UZASADNIENIE

W toku postępowania sądowego w przedmiotowej sprawie:

1. Wyrokiem z dnia 4 września 2006r. Sąd Rejonowy w M. skazał Dariusza G. za przestępstwo z art. 177§2 kk w zw. z art.177§1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 5 lat. Po rozpoznaniu apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść co do kary, Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wymiar kary pozbawienia wolności do 3 lat i uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania.
2. obrońcy oskarżonego wnieśli kasację od prawomocnego wyroku. Po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.
3. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 21 lutego 2008r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

4. Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie, Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 25 listopada 2009r. wymierzył Dariuszowi G. za prawomocnie przypisane mu przestępstwo, na podstawie art. 177§2 kk, karę 2 lat pozbawienia wolności. Ten wyrok zaskarżył obrońca, zarzucając w apelacji obrazę prawa materialnego, tj. art. 54§1 kk w zw. z art. 115§10 kk, przez błędne przyjęcie, że oskarżony w czasie orzekania nie był już sprawcą młodocianym w rozumieniu art. 54§1 kk. Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w K. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.
5. Po kolejnym ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z dnia 8 marca 2011r. wymierzył oskarżonemu karę w tym samym wymiarze, jak w wyroku z dnia 25 listopada 2009r. W uzasadnieniu stwierdził, jak w poprzednim postępowaniu, że skoro oskarżony ukończył w czasie ponownego orzekania w pierwszej instancji 24 lata, to utracił status sprawcy młodocianego. Od tego wyroku Sądu pierwszej instancji obrońca oskarżonego wniósł apelację. Podniósł w niej zarzuty rażącej niewspółmierności kary, a także, jak w poprzedniej apelacji, obrazy prawa materialnego, tj. art. 54 kk w zw. z art. 115§10 kk, przez nieprawidłową wykładnię tych przepisów. W uzasadnieniu wyraził pogląd, że intencją ustawodawcy jest odmienne traktowanie sprawcy młodocianego, przede wszystkim z uwagi na jego wiek w czasie popełnienia przestępstwa. Dlatego też zasady wymiaru kary wobec takiego sprawcy nie powinny być zmieniane na niekorzyść tylko ze względu na upływ czasu.
6. Przy rozpoznawaniu apelacji Sąd Okręgowy w K. uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i na podstawie art. 441§1 kpk przekazał je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w formie pytania przytoczonego na wstępie.

7. Na posiedzeniu w dniu 28 marca 2012r. Sąd Najwyższy, orzekający w zwykłym składzie, na podstawie art. 441§2 kpk przekazał rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy rozważał przesłanki przemawiające za zasadnością każdego z dwóch alternatywnych stanowisk co do tego, czy ustawowy warunek statusu sprawcy jako „młodocianego”, tj. nieukończenie 24 lat w czasie orzekania w pierwszej instancji, odnosi się tylko do czasu pierwszego orzekania w sprawie, czy też także do czasu każdego z kolejnych orzekań w tej instancji, jeśli do nich dochodzi. Na wstępie nawiązał do analogicznego uregulowania zawartego w art. 120§4 Kodeksu karnego z 1969r., definiującego „młodocianego” jako sprawcę, który w chwili orzekania nie ukończył 21 lat. Przypomniął, że w okresie obowiązywania tego Kodeksu, Sąd Najwyższy stwierdził w dwóch uchwałach, że określenie „chwila orzekania”, w rozumieniu przytoczonego przepisu, oznacza chwilę wydania pierwszego, choćby nieprawomocnego, orzeczenia merytorycznego w sprawie (uchwały połączonych składów Izb Karnej i Wojskowej z dnia 24. 03. 1972, VI KZP 47/70, OSNKW 1972, z. 6, poz. 94 i z dnia 30.09.1981, VI KZP 20/80, OSNKW 1981, z. 11, poz. 63). W ówczesnym stanie prawnym stanowisko to było aprobowane w piśmiennictwie prawniczym.

W dalszej części wyводу Sąd Najwyższy w zwykłym składzie podkreślił, że w Kodeksie karnym z 1997r. ustawodawca w inny już sposób zdefiniował pojęcie sprawcy „młodocianego”. Zgodnie z art. 115§10 kk młodocianym jest sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat. Wobec zmiany stanu prawnego nie można przejść wprost wykładni pojęcia „chwila orzekania”, ukształtowanej pod rządami Kodeksu karnego z 1969r. Niemniej jednak, w doktrynie, zwłaszcza w komentarzach do Kodeksu karnego z 1997r., przeważa zbieżny z poprzednią wykładnią pogląd, wedle którego „czas orzekania” w rozumieniu art. 115§10 kk

należy odnosić do pierwszego wydanego w sprawie wyroku sądu pierwszej instancji [J. Majewski (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2007, s. 1203, J. Giezek (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2007, s. 728, O. Górniok, M. Filar, J. Bojarski (w:) M. Filar (red.): Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 522 i 588, R. Zawłocki (red.): Kodeks karny. Część ogólna, Warszawa 2011, t. II, s. 1146, T. Bojarski (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012, s. 247, R. Góral: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2007, s. 223]. Wskazując na stanowisko wyrażone w tej kwestii przez większość autorów komentarzy do aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego, odpowiadające wykładni pojęcia „czas orzekania” w art. 120§4 kk z 1969r, Sąd Najwyższy w zwykłym składzie zauważył, że nie jest ono wspierane pogłębioną argumentacją, która uzasadniałaby aktualność „dawnej” wykładni w aktualnym stanie prawnym.

Wskazał Sąd Najwyższy, że w doktrynie wyrażany jest również pogląd przeciwny, wiążący określenie „czasu orzekania w pierwszej instancji” z każdym, a więc i ponownym orzekaniem [A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 316, A. Wąsek (red.): Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999, t.II, s. 390, P. Daniluk (w:) R.A. Stefański (red.): Kodeks karny. Komentarz on - line, Warszawa 2012, „Legalis”, tezy 176-177]. Także i to stanowisko nie zostało przez autorów komentarzy szerzej umotywowane. Ogólnie tylko argumentuje się, że za przyjęciem, iż oba warunki „młodocianości” sprawcy powinny aktualizować się koniunktywnie przy każdorazowym orzekaniu w pierwszej instancji, przemawiają względy praktyczne związane z możliwością realizowania celów wychowawczych kary tylko wobec sprawców, którzy w czasie orzekania nie ukończyli 24 lat i z racji wieku są podatni na tak ukierunkowane oddziaływanie.

W postanowieniu o przekazaniu zagadnienia zauważa się, że w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1997r. w orzecznictwie sądowym nie

uksztalowała się jeszcze jednolita wykładnia określenia „czas orzekania w pierwszej instancji”, o którym mowa w art. 115§10 kk. Wyrażone zostały w tym względzie przeciwstawne poglądy (za warunkiem nieukończenia przez sprawcę 24 lat w czasie pierwszego orzekania w pierwszej instancji: wyroki SA w Katowicach z dnia 2.06.2005, II AKa 72/05, Prok. i Pr., z. 1, poz. 20 oraz z 4.06.2009, II AKa 139/09, LEX nr 553855, a pogląd odmienny – w uzasadnieniu wyroku SN z 8.12.2010, III KK 312/10, LEX nr 686814).

W końcowej części uzasadnienia Sąd Najwyższy w zwykłym składzie przedstawił racje za każdym z przeciwnych poglądów co do tego, czy status młodocianego jest uzależniony od nieukończenia 24 lat w czasie pierwszego tylko, czy też każdego ponownego orzekania w pierwszej instancji.

Wskazano, że za przyjęciem, iż status młodocianego utrzymuje się, mimo ukończenia przez sprawcę 24 lat w czasie ponownego orzekania przemawia: a) analogia do uregulowań prawnych dotyczących odpowiedzialności nieletniego, przewidujących utrzymanie jej odrębności niezależnie od czasu rozpoznania sprawy i trybu postępowania sądowego (art. 1§1 pkt 2 ustawy z dnia 26 października 1982r. o postępowaniu w sprawach nieletnich), b) treść uzasadnienia rządowego projektu Kodeksu karnego, w szczególności zamieszczone w nim stwierdzenie, że „o tym czy sprawca jest młodocianym, powinien decydować przede wszystkim wiek w czasie popełnienia czynu, a nie wiek w chwili orzekania”, natomiast nieukończenie przez sprawcę 24 lat w chwili orzekania jest jedynie „dodatkowym kryterium”, c) utrwalona i jednolita linia orzecznicza w okresie obowiązywania analogicznego unormowania w Kodeksie karnym z 1969r., co można uznać za wartość samą w sobie, realizującą zasadę równości wobec prawa i zasadę pewności prawa, d) wzgląd na to, że wykładnia przeciwna oznaczałaby, iż upływ czasu po popełnieniu przestępstwa działałby przy wymiarze kary na niekorzyść sprawcy, co kłóciłoby się z powszechnym traktowaniem tej okoliczności jako wpływającej na

złagodzenie kary e) waga argumentu, że utrata statusu młodocianego nie powinna wynikać z samej konieczności ponownego rozpoznawania sprawy, a więc z okoliczności niezależnej od sprawcy.

Natomiast za stanowiskiem przeciwnym, które uzależnia trwanie statusu młodocianego od nieukończenia przez sprawcę 24 lat w czasie każdorazowego orzekania w pierwszej instancji przemawiają: a) wykładnia językowa przepisu art. 115§10 kk, który w swym brzmieniu zawiera wymóg nieukończenia przez sprawcę 24 lat w czasie orzekania w pierwszej instancji bez ograniczenia go do orzekania w tej instancji po raz pierwszy w sprawie, b) brak przesłanek o charakterze kryminalno-politycznym za prymatem wychowawczego celu kary wobec sprawców, którzy po ukończeniu 24 lat mają z reguły ukształtowaną osobowość, nie poddającą się oddziaływaniom wychowawczym, c) wynikająca ze zmiany ujęcia definicji sprawcy młodocianego intencja ustawodawcy, by regulowała ona w sposób jasny to, co w poprzednim stanie prawnym wymagało wyinterpretowania, a więc, że określony wiek sprawcy w czasie każdego orzekania w pierwszej instancji ma decydujące znaczenie dla utrzymania statusu „młodocianości”.

W podsumowaniu Sąd Najwyższy w zwykłym składzie uznał, że wobec równoważenia się racji przemawiających za każdym z przeciwstawnych stanowisk i ze względu na doniosłość zagadnienia prawnego dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, wskazane jest przekazanie go do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Prokurator Prokuratury Generalnej w piśmie z dnia 11 czerwca 2012r. wniósł o uchwalenie, że użyte w art. 115§10 kk określenie „w czasie orzekania w pierwszej instancji nie ukończył 24 lat” dotyczy każdego orzekania w pierwszej instancji w danej sprawie. W uzasadnieniu utrzymywał, że przemawiają za takim stanowiskiem względy wykładni językowej, jak i

systemowej oraz funkcjonalnej. Podtrzymał swój wniosek na posiedzeniu Sądu Najwyższego w dniu 20 czerwca 2012 r.

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje.

Wskazane przez Sąd Najwyższy w zwykłym składzie rozbieżności interpretacyjne, które utrzymują się w orzecznictwie i w doktrynie, uzasadniają celowość dokonania zasadniczej wykładni art. 115§10 kk w odniesieniu do sytuacji stosowania go w czasie ponownego orzekania przez sąd pierwszej instancji.

Przepis art. 115§10 kk zawiera definicję legalną wyrażenia „młodociany”, umiejscowionego w wielu przepisach Kodeksu karnego, w tym w art. 54§1. Użycie tej formy objaśnienia wyrażenia ustawowego oznacza, że ustawodawca nakazuje postrzegać sprawcę jako „młodocianego”, według kryteriów ściśle przez siebie określonych, przy stosowaniu wszystkich przepisów prawa karnego, w których ono występuje. Nie oznacza to jednak, że nie podlegają odrębnej wykładni szczegółowe określenia użyte w definicji ustawowej. Jednym z nich jest sformułowanie „w czasie orzekania w pierwszej instancji”, odnoszące się do warunku nieukończenia wtedy przez sprawcę 24 lat.

Pytanie prawne, czy przytoczone słowa dotyczą pierwszego wyroku wydanego w pierwszej instancji, czy też każdego kolejnego wydanego w pierwszej instancji, jest postawione zasadnie. Stylizacja przepisu art. 115§10 kk odnosi się bowiem ogólnie do czasu orzekania w pierwszej instancji, a model postępowania karnego przewiduje nawet wielokrotne orzekanie w tej instancji, jeśli poprzedza je każdorazowo uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W praktyce może więc zdarzać się, że do czasu ponownego orzekania sprawca ukończy 24 lata.

Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie przy posłużeniu się wyłącznie wykładnią językową nie jest łatwe. Przystępując do interpretacji tekstu w analizowanym przepisie już na wstępie można poczynić

uwagę, że skoro nie ma w nim zastrzeżenia, iż „orzekanie w pierwszej instancji” jest pierwszym w sprawie, to językowe znaczenie cytowanych słów odnosi się do każdego orzekania w pierwszej instancji (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*). Gdyby bowiem znaczenie sformułowania „nie ukończył...w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat” miało obejmować tylko pierwsze orzekanie w tej instancji, co przesądzałoby o trwaniu statusu sprawcy młodocianego w całym dalszym postępowaniu, to ustawodawca użyłby słów wyrażających dokładnie tę intencję. Mógłby posłużyć się formułą, którą zastosował w art. 85 kk przy określeniu zbiegu realnego przestępstw jako przesłanki orzekania kary łącznej: „zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny”. Analogiczne sformułowanie w przepisie art. 115§10 kk zawierałoby się w słowach: „nie ukończył 24 lat do dnia wydania pierwszego orzeczenia w pierwszej instancji” lub innych równoważnych, ale wyrażających tę samą treść. Formuła użyta w art. 115§10 kk, pomijająca ewentualność ponownego orzekania w pierwszej instancji, zdaje się wskazywać na to, że status sprawcy młodocianego wymaga koniunktywnego spełnienia się warunków co do wieku sprawcy przy każdorazowym orzekaniu w pierwszej instancji.

Nie można jednak odrzucić, także z punktu widzenia wykładni językowej, odmiennego rozumienia sformułowania „nie ukończył...w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat”, jako odnoszącego się wyłącznie do pierwszego orzekania w sprawie. Jeśli bowiem w modelu postępowania karnego przewiduje się ponowne orzekanie w pierwszej instancji, to definicja ustawowa, w której uzależnia się status sprawcy młodocianego od jego wieku w czasie orzekania w tej instancji, powinna uwzględniać istotność spełnienia się tego warunku w całym toku postępowania. Obliguje do takiej wykładni również § 6 Zasad techniki prawodawczej, w którym stanowi się, że przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nim norm

wyrażały intencje prawodawcy (Załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej, Dz.U. Nr 100, poz. 908). Przykładowo można wskazać, że właśnie dlatego w art. 49a kpk i art. 186 § 1 kpk zawarte są uściślenia co do czasu dokonania określonych czynności procesowych, odniesionego do pełnego modelu postępowania sądowego (odpowiednio: „aż do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie”, „nie później jednak niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym”). Skoro zatem w art. 115§10 kk nie doprecyzowano, że drugi warunek „młodocianości” sprawcy powinien aktualizować się przy każdorazowym orzekaniu w pierwszej instancji, to można wnioskować, iż nieukończenie przez sprawcę 24 lat dotyczy wyłącznie pierwszego orzekania w sprawie. Oznaczałoby to, że zaistnienie tej przesłanki w czasie pierwszego orzekania utrwała status sprawcy młodocianego w całym dalszym postępowaniu.

Jak widać, wykładnia językowa nie prowadzi do jednoznacznego rezultatu. W tej sytuacji niezbędne było kontynuowanie wykładni metodą systemową. Jej podstawowym założeniem jest to, że zamieszczenie każdego przepisu w danym akcie prawnym wynika z racjonalnego działania ustawodawcy, co sprawia, że cały system prawny jest wewnętrznie spójny. Dyrektywą tej metody wykładni jest dekodowanie norm prawnych zawartych w akcie prawnym jako niesprzecznych ze sobą (spójność pozioma), a zarazem respektujących hierarchię aktów prawa, w szczególności zgodność norm ustawy zwykłej z Konstytucją RP (spójność pionowa).

Odwołując się do wykładni systemowej trzeba na wstępie odnotować, że przepis art. 54§1 kk, przy którego stosowaniu wyłoniło się zagadnienie prawne związane z interpretacją art. 115§10 kk, zamieszczony jest w rozdziale VI Kodeksu karnego, normującym zasady wymiaru kary i środków karnych. Zawiera normę modyfikującą ogólne zasady wymiaru kary określone w art. 53

kk, w sytuacji gdy sąd orzeka wobec młodocianego. Ściśle sprzężone z art. 54§1 kk są inne przepisy, które także regulują w sposób szczególny zasady orzekania o karze i środkach związanych z poddaniem młodocianego sprawcy próbie. I tak, w art. 60§1 kk przewiduje się możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym względy określone w art. 54§1 kk. W art. 70§2 kk stanowi się, że w wypadku zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy młodocianego, okres próby wynosi nie mniej niż 3 lata, a w myśl art. 73§2 kk orzeka się obowiązkowo dozór wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego przy zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności.

W zespole tych przepisów podstawowe znaczenie ma oczywiście art. 54§1 kk, z treści którego wynika, że orzekanie o karze z respektowaniem prymatu celu wychowawczego powinno mieć miejsce wtedy, gdy wymierzenie kary według dyrektyw określonych w art. 53 kk nie spełni *in concreto* tego celu, nawet przy uwzględnieniu, w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary, że okres próby nie może być krótszy od 3 lat (art. 70§2 kk), a w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej za przestępstwo umyślne, że dozór jest obowiązkowy (art. 73§2 kk).

Dyrektywa dążenia do osiągnięcia celu wychowawczego może uzasadniać zastosowanie wobec młodocianego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60§1 kk także wtedy, gdy ustawa nie przewiduje stosowania tego dobrodziejstwa z innych powodów. To właśnie unormowanie, jak zostanie wykazane, ma w wykładni systemowej specjalne znaczenie przy rozstrzygnięciu zagadnienia czy sprawca, który miał status młodocianego w czasie pierwszego orzekania w pierwszej instancji, traci go po ukończeniu 24 lat przed kolejnym orzekaniem, do którego dochodzi w wyniku uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Przed udzieleniem odpowiedzi na tak stawiane pytanie celowe jest przedstawienie testu obrazującego w innym, niż w przedmiotowej sprawie układzie, hipotetyczny przebieg postępowania karnego, w którym sąd zastosował wobec młodocianych nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 60§1 kk w zw. z art. 54§1 kk. Założeniem wyjściowym jest skazanie przez sąd pierwszej instancji dwóch, będących w tym samym wieku sprawców młodocianych, za popełnienie wspólnie jednego przestępstwa na kary z nadzwyczajnym złagodzeniem na podstawie art. 60§1 kk, a więc wyłącznie dlatego, że przemawiały za tym względy określone w art. 54§1 kk. Wyrok ten zaskarżono w całości, przy czym wobec jednego z oskarżonych tylko na niekorzyść, a wobec drugiego tylko na korzyść. Uwzględniając obie apelacje sąd odwoławczy uchylił wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu, na bazie zmienionych częściowo ustaleń, sąd pierwszej instancji uznał, że są przesłanki do wymierzenia kar takich samych, jak w uchylonym wyroku, przy czym stwierdził, że każdy z oskarżonych ukończył już 24 lata. Sąd miał na uwadze, że oskarżonemu, który skarżył wyrok na korzyść, już sam zakaz *reformationis in peius* gwarantuje ponowne zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. Rozważał natomiast, czy dopuszczalne byłoby zamierzone orzeczenie kary z nadzwyczajnym złagodzeniem na podstawie art. 60§1 kk wobec drugiego oskarżonego, co do którego skarżono wyrok na niekorzyść, tj., czy nadal należy traktować oskarżonych jako młodocianych.

W ukazanej tu sytuacji procesowej rozstrzygające znaczenie będzie mieć odpowiedź na zadane pytanie, czy status sprawcy młodocianego pozostaje aktualny także w czasie ponownego orzekania w pierwszej instancji, mimo ukończenia już przez niego 24 lat. W uwarunkowaniach prawnych tego hipotetycznego kazusu odpowiedź nasuwa się w sposób nieodparty. Młodociany, wobec którego w wyroku sądu pierwszej instancji zastosowano na

podstawie art. 60§1 kk nadzwyczajne złagodzenie kary tylko z tego powodu, że przemawiały za tym względy określone w art. 54§1 kk, nie może utracić prawa do skorzystania z tego dobrodziejstwa na tej

samej podstawie w orzekaniu ponownym, wyłącznie z racji samego ukończenia 24 lat. Konsekwencją przyjęcia przeciwnego poglądu na gruncie pokazanego wyżej układu procesowego, byłoby to, że spośród dwóch młodocianych, wobec których w wyroku sądu pierwszej instancji zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary ze względu na zaistnienie przesłanek z art. 54§1 kk, w odmiennej i niekorzystnej sytuacji prawnej znalazłby się w ponownym rozpoznaniu ten, wobec którego zaskarżono wyrok na niekorzyść, i wyłącznie z tego powodu. O ile oskarżony, który skarżył wyrok na korzyść, miałby gwarantowane wymierzenie kary z nadzwyczajnym złagodzeniem w ponownym orzekaniu zakazem wynikającym z art. 443 kpk, to drugi, co do którego zaskarżono wyrok na niekorzyść, utraciłby już prawo korzystania z tego dobrodziejstwa na podstawie art. 60§1 kk w zw. z art. 54§1 kk z uwagi na ukończenie 24 lat.

Tymczasem, co wymaga podkreślenia, w ponownym rozpoznaniu sprawy wobec obu oskarżonych orzekano w takiej samej sytuacji prawnej, tj. a) w przedmiocie odpowiedzialności karnej za popełnienie wspólnie przed ukończeniem 21 lat tego samego czynu zabronionego, b) w całości ponownie przed sądem pierwszej instancji, przy związaniu sądu co do podstawy faktycznej orzekania tylko granicami skargi uprawnionego oskarżyciela. A skoro ponowne rozpoznanie sprawy nie doprowadziło do istotnej zmiany co do przesłanek orzekania o karze, to sytuacja obu oskarżonych w tym względzie powinna pozostać równoprawna, co nie znaczy, że przesądzająca *a priori* o orzeczeniu kar w takim samym rozmiarze. Rzecz zatem w tym, że drugi z oskarżonych nie powinien znaleźć się w położeniu prawnym, które wykluczałoby wymierzenie

mu kary nadzwyczajnie złagodzonej na tej samej podstawie. Uprzednie zaskarżenie wyroku na niekorzyść, a więc czynność podjęta przez stronę przeciwną w procesie, i jak pokazał wynik ponownego rozpoznania, finalnie nieprowadząca do zmiany co do przesłanek wymiaru kary, nie mogła sama z siebie wytworzyć układu procesowego, w którym ten oskarżony z góry znalazłby się na pozycji mniej korzystnej niż współsprawca przy stosowaniu prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji. Do tego zaś doprowadziłoby uznanie, że oskarżeni utracili status sprawców młodocianych na skutek ukończenia 24 lat przed ponownym orzekaniem. Założenie, że status „młodocianości” ustał w tych warunkach procesowych pozostawałoby w niezgodzie z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa, od której nie ma przecież wyjątków (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Wypływa stąd wniosek, że nie jest uprawniona taka wykładnia przepisu art. 115§10 kk, której rezultat przesądzałaby w licznych układach procesowych o nierówności prawnej sprawców młodocianych w ponownym orzekaniu w pierwszej instancji, w szczególności co do możliwości stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60§1 kk, adresowanej wyłącznie do tej kategorii sprawców.

Jeszcze bardziej wyraziście ilustrowałby ową nierówność obraz stosowania art. 60§1 kk w zw. z art. 54§1 kk na przykładzie hipotetycznego postępowania, w którym młodociani zostaliby skazani za zbrodnię, przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary do jednej trzeciej dolnej granicy ustawowego zagrożenia na podstawie tych właśnie przepisów (art. 60§6 pkt 2 kk). Po zaskarżeniu na korzyść wobec jednego z oskarżonych, a na niekorzyść wobec drugiego i uchyleniu wyroku, w ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji, mający przesłanki do ponownego orzeczenia takich samych kar, musiałby jednak wymierzyć oskarżonemu, wobec którego skarżono wyrok na niekorzyść, karę pozbawienia wolności w granicach ustawowego zagrożenia, a więc trzykrotnie surowszą, gdyby uznał, że oskarżeni, ze względu na

ukończenie 24 lat, utracili status młodocianego, a nie zachodzą inne, niż określone w art. 60§1 kk, przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia.

Jak widać, probierz funkcjonowania w procesie art. 60§1 kk, stanowiącego podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec młodocianego z przyczyn określonych w art. 54§1 kk, w sytuacji, gdy po zaskarżeniu wyroku na niekorzyść dochodzi do ponownego orzekania w pierwszej instancji po ukończeniu przez oskarżonego 24 lat, przemawia zdecydowanie za odrzuceniem stanowiska, iż nie obejmuje go już wtedy korzystna norma prawa materialnego związana wyłącznie z kategorią sprawcy młodocianego. Pogląd o utracie statusu sprawcy młodocianego w warunkach analizowanej sytuacji procesowej, sankcjonowałby w rezultacie stosowanie art. 115§10 kk niezgodnie z hierarchicznie nadrzędną normą Konstytucji.

Do tych samych obserwacji i wniosków doprowadzi podobny test, zmodyfikowany o tyle, że wyrok sądu pierwszej instancji zostałby zaskarżony tylko na niekorzyść jednego z młodocianych, a ponowne rozpoznanie nie dostarczyłoby przesłanek do wydania innego orzeczenia o karze. W razie przyjęcia, że oskarżony utracił status młodocianego z ukończeniem 24 lat przed ponownym wyrokowaniem, nierówność pozycji prawnej obu oskarżonych odnosiłaby się wtedy do postępowania sądowego w jego całości, a nie wyłącznie do postępowania ponownego.

Skoro zatem w rozważanych tu konfiguracjach procesowych wykładnia systemowa prowadzi do odrzucenia konkluzji, że sprawca traci status młodocianego po ukończeniu 24 lat przed ponownym orzekaniem w pierwszej instancji, to jej rezultat przesądza o odpowiedzi na zadane pytanie. Teza o wygaśnięciu statusu „młodocianości”, choćby wspierana łańcuchem wszelkich innych argumentów, nie utrzymałaby się w zaprezentowanym układzie procesowym w konfrontacji z konstytucyjnym standardem równego traktowania przy stosowaniu prawa przez władze publiczne. Sprawdzian stosowania art.

60§1 kk w zw. z art. 54§1 kk przedstawiony został wprowadzie w określonych sytuacjach procesowych, ale jego efekt, ujawniający do jakich skutków prowadzi kierunek wykładni art. 115§10 kk zakładającej utratę statusu „młodocianości” po pierwszym merytorycznym orzekaniu, odnosi się, co oczywiste, do całego obszaru uregulowań dotyczących orzekania o karze wobec sprawcy młodocianego.

Nie ma kluczowego znaczenia to, że ukazana w pierwszym wariancie testu, potencjalna nierówność prawna sprawców w hipotetycznym ponownym orzekaniu bierze źródło z instytucji prawa procesowego, a ściśle z zakazu wynikającego pośrednio z art. 443 kpk. Jest natomiast istotne, że doszłoby do jej zaistnienia przy relatywnym traktowaniu statusu sprawcy młodocianego, zależnie od czasu ponownego (ewentualnie wielokrotnego) orzekania, właściwym dla odrzuconej tu wykładni art. 115§10 kk. Właśnie dlatego, w celu zapobieżenia wyłaniającej się niespójności między tymi przepisami, procesowym i materialnoprawnym, należało przyjąć prokonstytucyjną, a przy tym gwarancyjną wykładnię art. 115§10 kk, która zapobiegnie powstaniu w różnych możliwych układach procesowych nierównej pozycji oskarżonych w ponownym rozpoznaniu.

W innym już aspekcie pozostaje stwierdzić, że z samego faktu toczenia się postępowania, w tym konieczności powtarzania jego etapów, nie mogą wpływać negatywne dla oskarżonego skutki, w tym wypadku wyłączenie przysługującej młodocianemu w czasie pierwszego orzekania merytorycznego, podstawy prawnej korzystnego ukształtowania orzeczenia o karze. Zwłaszcza zaskarżenie orzeczenia na niekorzyść młodocianego, które w postępowaniu ponownym nie prowadzi końcowo do ustalenia zwiększonej odpowiedzialności karnej, nie może wyłączyć stosowania wobec niego unormowań związanych ze statusem „młodocianości” z powodu ukończenia 24 lat do czasu orzekania. W przeciwnym razie okazałoby się, że status sprawcy młodocianego zależy nie

tylko od przesłanek określonych w art. 115§10 kk, lecz w końcu także od kierunku zaskarżenia przez strony (nawet instrumentalnie) wyroku sądu pierwszej instancji, co wypaczałoby materialnoprawną istotę tego przepisu. Pozostając w tym samym nurcie rozważań nie można byłoby akceptować utraty statusu młodocianego na przykład w sytuacji zaskarżenia wyroku na niekorzyść i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wyłącznie z powodu bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439§1 pkt 1-7 kpk, na których zaistnienie oskarżony nie mógł mieć przecież wpływu.

W uzupełnieniu trzeba zauważyć, że zakaz wykładni homonimicznej wyklucza przyjęcie, że wyrażenie „młodociany”, użyte w art. 115§10 kk, ma odmienne znaczenie w innych przepisach Kodeksu karnego, w których występuje, także w art. 54§1 i art. 60§1, a tym bardziej, że umiejscowione w którymkolwiek z tych przepisów, zmieniałoby swoje znaczenie w zależności od układu procesowego, w którym dochodzi do jego stosowania. Status młodocianego określony w art. 115§10 kk, odniesiony do czasu orzekania w pierwszej instancji, utrzymuje się zatem w dalszym postępowaniu.

Z wszystkich tych względów Sąd Najwyższy w powiększonym składzie odrzucił wykładnię art. 115§10 kk, zakładającą, że w ponownym orzekaniu w pierwszej instancji, już tylko z racji ukończenia przez sprawcę 24 lat, dochodzi do wyłączenia go z kręgu oskarżonych uprawnionych do ubiegania się o korzystanie z uregulowań związanych ze statusem młodocianego, przewidujących prymat wychowawczego celu kary przy zaistnieniu przesłanek określonych w art. 54§1 kk.

Reasumując, stwierdzić należy, że immanentną właściwością statusu sprawcy młodocianego w rozumieniu art. 115§10 kk, aktualnego w czasie pierwszego orzekania w pierwszej instancji, jest jego trwanie w toku dalszego postępowania, aż do wydania prawomocnego orzeczenia. Odmienna wykładnia

mogłaby prowadzić *in concreto* do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, co wykazano wyżej przy ocenie procesowych uwarunkowań, w jakich dochodzi do ponownego orzekania w pierwszej instancji. Istnienie przesłanek „młodocianości” sprawcy przy orzekaniu w pierwszej instancji jest zatem miarodajne dla przyjęcia, że zachodzą one w czasie ponownego orzekania w tej instancji wobec tego sprawcy, także wtedy, gdy ukończył on już 24 lata.

Rezultat wykładni systemowej uzasadnia rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego stwierdzeniem, że normatywne znaczenie sformułowania „w czasie orzekania w pierwszej instancji”, zawartego w art.115§10 kk, odnosi się do pierwszego orzeczenia co do istoty sprawy wydanego w tej instancji.

Wobec tego, że teza uchwały została dowiedziona przedstawioną wyżej analizą prawną, bezprzedmiotowe stało się rozważanie innych jeszcze argumentów podnoszonych w postanowieniu zwykłego składu Sądu Najwyższego, które przemawiałyby, w ograniczonym stopniu, za każdym z przeciwstawnych stanowisk prezentowanych przy przekazaniu zagadnienia powiększonemu składowi tego Sądu.